

## Fragment relacji świadka historii



**FRANCISZKA HRECZUCH**

ur. 1938, Budzanów



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Budzanów, 1941–1942
--------------------------------------	---------------------

### Życie rodziny pod okupacją niemiecką

Przyszli Niemcy, no to nam w naszej chacie zrobili gorzelnię i tam pędzili wódkę. Mama sobie to chwaliła. Dlaczego? Bo kazali jej robić zacier. Przywieźli ziemniaki i przywieźli białą mąkę. – *Będziesz robić?* – *No będę robić (...)* – *No to dobrze.* Niemcy wyszli i w drugiej chacie, w izbie, zamknęli te ziemniaki i mąkę. Mama weszła tam przez okno. Mąkę do czego mogła to poprzesywała. Biegiem poprzez ogrody porzносиła do rodziny. A przyniosła zboże mielone na żarna. Oni pod wieczór przyszli. – *No ale czego tu ziarno jakieś pływa?* – *Ja swoje dosypałam, bo było za mało.* I dlatego sobie chwaliła, bo było z czego ugotować kluski, makaron. Był zakaz w młynie mielenia ludziom mąki pytlowanej, to znaczy białej. Dlatego do młyna przyjął młynarz tyle, no bo był pod nadzorem, ile uniosło się ziarna na plecach. A ulice były położone półtora, dwa kilometry od młyna, w różnej odległości. W Budzanowie był tylko jeden młyn.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	21 lipca 2021, Piława Dolna
<b>Rozmawiał/a</b>	Aneta Pudło-Kuriata
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami